

Nowy prezydent chce zamknąć bazę USA

30 grudnia 2011

KIRGISTAN. Prezydent Ałmazbek Atambajew na swojej pierwszej po objęciu urzędu konferencji prasowej przedstawił swoje stanowisko dotyczące amerykańskiej bazy wojskowej na lotnisku Manas. Potwierdził, że po wygaśnięciu umowy dzierżawnej ważnej do 2014 r. zostanie ona zlikwidowana. Jego zdaniem baza stanowi poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa republiki. Ostrzegł, że w razie konfliktu amerykańsko-irańskiego pociski rakietowe wystrzelone w kierunku bazy mogłyby zagrozić stolicy kraju Biszkekowi.

Wywodzący się z Partii Socjaldemokratycznej Kirgistanu Atamabajew zaprzeczył, jakoby decyzja o zamknięciu bazy była wynikiem nacisków Rosji. Poiformował także, że stanowisko Biszkeku przekazał już władzom USA.

Za główny sukces w polityce wewnętrznej uznał zachowanie integralności kraju, zakończenie procesu pokojowych przemian i legitymizacji organów władzy.

Prezydent oświadczył, że nie widzi alternatywy dla przystąpienia do Unii Celnej i Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej Rosji, Kazachstanu i Białorusi.

Opracowanie: Waldemar Chamala

Źródło: [Lewica](#)